

Krzysztof OŻÓG

Królewska koronacja Władysława Łokietka i jej międzynarodowy kontekst¹

Obchodzona w bieżącym roku siedemsetna rocznica koronacji królewskiej Władysława Łokietka skłania do refleksji nad tym niezwykle doniosłym wydarzeniem w dziejach Polski. Godność królewska podkreślała suwerenność polskiej monarchii i jej miejsce w świecie chrześcijańskim. Droga księcia brzesko-kujawskiego Władysława do korony królewskiej była długa i naznaczona wieloma politycznymi przeciwnościami, które zdołał przezwyciężyć z godną podziwu wytrwałością jako „mąż od młodości aż do podeszłego wieku silny duchem i czynem” (J. Długosz). Insygnia sporządzone na koronację Łokietka w 1320 r. były używane w koronacjach jego następców na tronie polskim aż do ostatniego władcy Stanisława Augusta Poniatowskiego. Zatem blask jego królewskiej korony trwał w polskich dziejach przez ponad cztery i pół wieku. Podobnie wybrana przezeń katedra na Wawelu jako miejsce koronacji i wiecznego spoczynku spełniała te role godnie do upadku Rzeczypospolitej.

Pierwsi Piastowie, twórcy polskiej monarchii, na krótko sięgnęli po tytuł królewski. Jako pierwszy koronował się na króla Bolesław Chrobry w Wielkanoc 18 kwietnia 1025 r. Po rychłej śmierci Bolesława jego ukochany syn Mieszko II objął tron i został koronowany na króla. Kontynuował on mocarstwową politykę swego wielkiego ojca, ale z dużo mniejszym powodzeniem

¹ Wykład miał być wygłoszony podczas czerwcowego Uroczystego Posiedzenia Publicznego PAU, które nie mogło się odbyć w postaci tradycyjnej z powodu pandemii COVID-19, dlatego został nagrany i udostępniony na stronie internetowej Akademii (red.).

i po klęskach w starciach z cesarstwem i Rusią Kijowską oraz buncie braci Bezpryma i Ottona musiał w 1032 r. zrzec się tytułu królewskiego. Kryzys monarchii piastowskiej i najazd księcia czeskiego Brzetysława w 1039 r., który zniszczył wielkopolskie centrum państwa, nieomal nie doprowadził do całkowitej jego zagłady. Z wielkim wysiłkiem odbudował władztwo piastowskie Kazimierz Karol Odnowiciel, syn Mieszka II, ale nie zdołał już sięgnąć po koronę królewską. Dopiero jego następca Bolesław Szczodry w szczytowym okresie swych rządów został namaszczonej i ukoronowany na króla w Boże Narodzenie 1076 r., niewątpliwie za zgodą papieża Grzegorza VII. Jednak wielki konflikt wewnątrz monarchii, wywołany nazbyt ambitną polityką zagraniczną władcy i nadmierną eksploatacją poddanych, ich niesprawiedliwym traktowaniem, oraz targnięcie się w 1079 r. na życie biskupa krakowskiego Stanisława, który występował w obronie społeczeństwa, doprowadził do upadku królewskiej władzy Szczodrego.

Piastowie na długo utracili królewską godność, a ich państwo rozpadło się w XIII w. na kilka, a następnie na kilkanaście odrębnych państw. Jednak pamięć o Królestwie Polskim (*Regnum Poloniae*) i godności królewskiej, której dostąpili Bolesław Chrobry, Mieszko II i Bolesław Szczodry, była przechowywana przez Kościół, głównie w kręgu katedr krakowskiej, gnieźnieńskiej i poznańskiej. Szczególna rola w podtrzymywaniu tradycji o państwie polskim jako królestwie przypadła dziejopisarzom na czele z Anonimem tzw. Gallem i Mistrzem Wincentym tzw. Kadłubkiem, którzy podkreślali w swych kronikach jego wielkość i potęgę za panowania pierwszych królów, a od czasów Władysława Hermana, mimo utraty tytułu królewskiego przez Piastów, ich państwo uważali nadal za Królestwo Polskie.

Kult świętego Stanisława i narodziny idei odnowienia Królestwa

Rozwój kultu biskupa męczennika Stanisława i jego kanonizacja w 1253 r. sprzyjały narodzinom idei odnowienia Królestwa Polskiego. Wyraził to znakomicie w historiograficznej wizji dziejów Polski dominikanin Wincenty z Kielczy w *Żywocie większym św. Stanisława*, napisanym ok. 1260 r. Wincenty wyraził nadzieję, że Bóg „w przyszłości dla jego zasług [tj. św. Stanisława] przywróci do dawnego stanu podzielone królestwo, umocni je sprawiedliwością i prawdą, opromieni chwałą i zaszczytem”, a następnie dodał: „On sam jeden wie, kiedy ma się zmiłować nad narodem i podźwignąć go z ruiny, przeto aż do naszych czasów [...] zachowuje wszystkie insygnia królewskie, a mianowicie koronę, berło i włócznię, schowane w skarbcu katedry w Krakowie, który jest stolicą i siedzibą królewską, aż przyjdzie ten, który powołany jest przez Boga tak jak Aaron i dla niego one są odłożone”

(tłum. M. Plezia). Do grobu św. Stanisława w katedrze wawelskiej pielgrzymowali liczni książęta piastowscy, gdzie o tej zapowiedzi odnowienia Królestwa Polskiego przez Bożego wybrańca i przeznaczonych dla niego insygniach królewskich mogli niewątpliwie usłyszeć. Obok Henryka IV Probusa, księcia wrocławskiego, Bolesława, księcia płockiego, Przemysła II, księcia wielkopolskiego, Henryka, księcia głogowskiego, także Władysław Łokietek, syn Kazimierza, księcia kujawskiego, należał do grona władców piastowskich, którzy zaczęli aspirować do tytułu królewskiego. Po śmierci swego ojca w 1267 r. Władysław w wieku 7 lat znalazł się na dworze krakowskim Bolesława Wstydlivego oraz św. Kingi i tu przebywał do roku 1274, kiedy objął panowanie w małym księstwie brzeskim na Kujawach. Pod przemożnym wpływem tej niezwyklej pary księżęcej kształtował się charakter młodego Władysława i jego pobożność oraz polityczne aspiracje, naznaczone stołeczną rolą Krakowa i nadziejami na odnowienie Królestwa Polskiego za przyczyną św. Stanisława.

Odnowienie Królestwa Polskiego przez Przemysła II w 1295 roku

Pierwszym z Piastów, który po ponad dwóch wiekach od utraty korony przez Bolesława Szczodrego zabiegał o koronację na króla, był książę wrocławski Henryk IV Probus, po zdobyciu Krakowa w 1289 r. Na przeszkodzie tym dążeniom stanęła rychła jego śmierć 23 czerwca 1290 r. W ostatnich godzinach życia Henryka IV przy jego łożu był arcybiskup gnieźnieński Jakub Świnka, wielki orędownik odnowienia godności królewskiej oraz obrońca polskiego Kościoła i narodu przed zagrożeniami wynikającymi z napływem niemieckich kolonistów i duchownych do Polski. To on przekonał umierającego księcia do przekazania władzy nad Krakowem Przemysłowi II, księciu wielkopolskiemu, który miałby największe szanse na połączenie pod swoją władzą najważniejszych części dawnego Królestwa i koronę. Przemysł rzeczywiście objął panowanie w ziemi krakowskiej, ale zaakceptował władzę Łokietka nad ziemią sandomierską, gdzie ten ulokował się w czasie konfliktu Henryka IV Probusa z Bolesławem, księciem płockim, w 1289 r. Ta decyzja nie spodobała się panom małopolskim, którzy nie chcieli podziału księstwa krakowsko-sandomierskiego i odwrócili się od Przemysła, wchodząc w układy z władcą czeskim Wacławem II z dynastii Przemyslidów. Książę wielkopolski, opuszczając Kraków we wrześniu 1290 r. zabrał insygnia koronacyjne z katedry wawelskiej, bowiem wyraźnie aspirował do korony. Mimo utraty ziemi krakowskiej w 1294 r. rozpoznał w Rzymie starania o papieską zgodę na koronację i uzyskał ją od Bonifacego VIII. Został namaszczony i ukoronowany na króla Polski 26 czerwca 1295 r. w archikatedrze

gnieźnieńskiej przez arcybiskupa Jakuba Świnkę. Królestwo Przemysła II obejmowało tylko Wielkopolskę i Pomorze Gdańskie, ale ideowo nawiązywało do dawnego Królestwa Bolesławów i wizji z *Żywota św. Stanisława*, bowiem na pieczęci majestatycznej, wykonanej w związku tą z koronacją, było wyobrażenie ukoronowanego władcy z berłem w prawej i jabłkiem panowania w lewej ręce oraz legendą + S(IGILLUM) PREMISLII DEI GRACIA REGIS POLONORVM ET DUCIS POMERA(NIE) („Pieczęć Przemysła z Bożej łaski króla Polaków i księcia Pomorza”), natomiast na rewersie umieszczony był ukoronowany Orzeł z głową uniesioną do góry i skierowaną w prawo, zaś w otoku znajdowała się legenda: + REDDIDIT IPSE DEVS VICTRICIA SIGNA POLONIS („Sam Bóg zwrócił zwycięskie znaki Polakom”). Tymi zwycięskimi znakami Polaków były: godność królewska, korona, berło, jabłko panowania i ukoronowany Orzeł. Władza królewska Przemysła II trwała tylko kilka miesięcy, bowiem został on zamordowany w Środę Popielcową 8 lutego 1296 r. przez siepaczy nasłanych przez margrabiów brandenburskich.

Długa droga Władysława Łokietka do korony królewskiej

Schedę po zabitym królu starali się przejąć książę brzesko-kujawski Władysław Łokietek i książę głogowski Henryk. Obaj Piastowie przyjęli tytuł „dux/dominus Regni Poloniae” („książę/pan Królestwa Polskiego”) i rozpoczęli między sobą walkę, która spowodowała podział Wielkopolski. Łokietek nie był w stanie zwyciężyć konkurenta, a także nie poradził sobie z licznymi wewnętrznymi problemami w Wielkopolsce i uległ presji Wacława II, który od 1291 r. władał Małopolską i dążył do zdobycia korony królewskiej w Polsce. W tej sytuacji Wielkopolanie w 1300 r. wypowiedzieli posłuszeństwo Władysławowi Łokietkowi i zaprosili na tron Przemyslidę. Pokonał on nielicznych stronników księcia Władysława i został ukoronowany na króla Polski w Gnieźnie w pierwszej połowie września tego roku przez arcybiskupa Świnkę. Łokietek utracił nie tylko Wielkopolskę i Pomorze Gdańskie, ale również ojcowiznę na Kujawach i musiał udać się na wygnanie, zostawivszy w ukryciu w Radziejowie, w domu mieszczanina Gierka, swoją żonę księżną Jadwigę wraz z dziećmi. Wydawało się, że poniósł ostateczną klęskę i już nie wróci na scenę polityczną. Nie wiadomo, gdzie książę tułał się po Europie, możliwe, że był w Rzymie w końcu roku 1300 jako pielgrzym w roku jubileuszowym.

Wacław II w rok po koronacji gnieźnieńskiej uwikłał się w międzynarodowy konflikt o tron węgierski po śmierci ostatniego Arpada, króla Andrzeja III. Przemyslida, rządząc w Czechach i Polsce, usiłował zdobyć Królestwo

Węgierskie dla swego syna Waława III, ukoronowanego w sierpniu 1301 r. w Białogrodzie Królewskim na króla Węgier jako Władysław V. Te dążenia natrafiły na opór części elity węgierskiej, która opowiedziała się po stronie Karola Roberta z linii neapolitańskiej Andegawenów. Jego kandydaturę poparł też papież Bonifacy VIII. Wyprawa zbrojna Waława II w 1304 r. na Węgry w celu ostatecznego pokonania konkurenta do tamtejszego tronu zakończyła się niepowodzeniem i król czeski w 1305 r. przejął swoje prawa do korony węgierskiej na księcia dolnobawarskiego Ottona III Wittelsbacha. Ten konflikt stał się nową szansą dla Łokietka, bowiem wspierany przez potężny i bardzo wpływowy na Górnych Węgrzech ród Amadejów podjął zimą 1304/1305 r. walkę przeciw panowaniu Waława II w ziemi sandomierskiej, opanowując Wiślicę. Tu przed wizerunkiem Matki Bożej w starej kolegiacie modlił się o pomoc w usunięciu z Polski Przemysłidy. Powrót ułatwiło mu niezadowolenie z rządów starostów czeskich i ich nadużycia. Zasadniczy zwrot w sytuacji politycznej Polski nastąpił po zgonie obu Przemysłidów. Waław II zmarł śmiertelnie 21 czerwca 1305 r., zaś jego jedyny sukcesor Waław III został zamordowany 4 sierpnia 1306 r. w Ołomuńcu, w drodze do Polski. Wówczas panowie krakowscy dokonali 1 września 1306 r. elekcji księcia Władysława i objął on panowanie na Wawelu. Również miasto Kraków otwarło mu bramy, otrzymując w zamian wielkie przywileje. Łokietkowi poddały się wówczas także ziemie sieradzka, łęczycka, Kujawy i Pomorze Gdańskie. Natomiast Wielkopolskę z Poznaniem zajął Henryk, książę głogowski, który wystąpił ponownie z roszczeniami do Królestwa Polskiego i przyjął tytuł „haeres Regni Poloniae” („dziedzic Królestwa Polskiego”), podkreślając swoje aspiracje do korony. Sytuacja Władysława Łokietka po 1306 r. była bardzo trudna ze względu na konflikty w Małopolsce z biskupem Janem Muskatą i Krakowem oraz innymi miastami, a także z powodu agresji brandenburskiej na Pomorze Gdańskie, co uniemożliwiałoby mu starania o królewską koronę. Jednak w swojej tytulaturze używał od 1306 r. tytułów: „haeres Regni Poloniae” (tak jak jego konkurent Henryk) i „verus haeres totius Regni Poloniae” („prawdziwy dziedzic całego Królestwa Polskiego”). Władca z pomocą rycerstwa i możnych krakowskich zdołał poskromić aspiracje Muskaty do własnego księstwa terytorialnego oraz niesłuchanie groźny w latach 1311–1312 bunt miast Krakowa, Sandomierza, Wieliczki, Miechowa, których mieszczanie dążyli do obalenia Łokietka. Natomiast nie udało mu się utrzymać Pomorza Gdańskiego, które zagarnęli w 1308 i 1309 r. wezwani na pomoc przeciw Brandenburczykom Krzyżacy. Do tego na arenie międzynarodowej roszczenia do tronu polskiego po Przemysłidach podnosił Jan Luksemburski, król czeski, od 1310 r. używając tytułu „rex Poloniae”. Droga Władysława Łokietka do korony królewskiej wymagała więc przezwyciężenia wielu przeszkód.

Niezadowolenie Wielkopolan z rządów synów Henryka, księcia głogowskiego (zm. 1309), skłoniło ich do wystąpienia przeciw Głogowczykom i elekcji Łokietka, co umożliwiło mu, po pokonaniu nielicznych przeciwników na początku 1314 r., włączenie Wielkopolski do swego władztwa. Następnie przyszła kolej na ustabilizowanie sytuacji wewnętrznej oraz porozumienie z przebywającym na wygnaniu biskupem krakowskim Janem Muskata, który wrócił do swojej diecezji pogodzony z księciem w 1317 r. W dokumentach Władysława Łokietka, wystawionych po 1313 r., mocno są podkreślane jego aspiracje do godności królewskiej, zaś na pieczęci pieczęci, wtedy używanej, znajduje się wyobrażenie monarchy w mitrze książęcej z chorągwią i tarczą herbową, na której widnieje ukoronowany Orzeł. Powoli tworzył się sprzyjający klimat dla podjęcia starań o koronę w Stolicy Apostolskiej. W tej sprawie książę zwołał w czerwcu 1318 r. do Sulejowa ogólnopolski zjazd (wiec), w którym uczestniczyli dostojnicy świeccy i duchowni ze wszystkich niemal ziem państwa. Omawiano na nim kwestię starań o królewską koronę dla polskiego władcy. Na tym wiecu w imieniu całego społeczeństwa polskiego została przygotowana przez episkopat polski suplika do papieża Jana XXII z usilną prośbą o koronę dla Łokietka. Podkreślono w niej, że Polska wiele wycierpiała z powodu braku króla oraz że podlega ona Stolicy Apostolskiej i na znak tego uiszcza świętopietrze (denar św. Piotra). Do Awinionu z tą petycją został wysłany biskup wrocławski Gerward z grupą duchownych. Ich zabiegi w Stolicy Apostolskiej o koronę dla księcia Władysława trafiły jednak na przeciwdziałanie dyplomatów Jana Luksemburskiego. Ostatecznie papież oficjalnym dokumentem (bullą) z 20 sierpnia 1319 r. odniósł się z życzliwością do całej sprawy, podkreślając, że „król [czeski] w tymże Królestwie Polskim żadnego prawa własności czy posiadania nie zdołał dla siebie dochodzić, gdy pełne prawo wspomnianemu księciu [tj. Władysławowi] jako tegoż królestwa przyrodzonemu panu i prawowitemu dziedzicowi w tymże królestwie przysługuje”. Jednak papież nie zajął oficjalnie jednoznacznego stanowiska, pisząc dyplomatycznie: „na razie wstrzymaliśmy się od tego poparcia, o które proszono; skoro nie mamy zamiaru czynić przez to żadnego uszczerbku waszemu prawu i innych wspomnianych proszących, możecie raczej z niego korzystać tak, jak i kiedy będziecie uważali to za stosowne, byleby jednak nie naruszyć prawa kogokolwiek drugiego”. Natomiast w dwóch listach sekretnych, skierowanych jeszcze tego dnia do Władysława Łokietka i arcybiskupa Janisława, jednoznacznie zgodził się na koronację królewską władcy polskiego i tak napisał do Łokietka: „nadto zbadawszy pilnie sprawę, w której prałaci i kler oraz niektórzy ze szlachty Polski skierowali czcigodnego naszego brata G[erwarda] biskupa wrocławskiego, oddawcę obecnego pisma do Stolicy Apostolskiej, po pilnej naradzie, jaką odbyliśmy nad jej załatwieniem, o ile z Bogiem mogliśmy, zgodziliśmy się

na ich życzenia, jak to możesz zobaczyć w piśmie apostolskim skierowanym do arcybiskupa i jego sufraganów”. Krakowski dwór uznał te oświadczenia Jana XXII za jednoznaczne przyzwolenie na koronację księcia Władysława, bez względu na roszczenia Jana Luksemburskiego. W tym czasie rozgrywał się w Rzeszy wielki konflikt o zasięgu europejskim o tron rzymski między Ludwikiem IV Wittelsbachem a Fryderykiem Pięknym Habsburgiem. Jan Luksemburski był sojusznikiem Ludwika, zaś papież Jan XXII zachowywał formalnie neutralność, ale sprzyjającą Habsburgowi. Dlatego moment koronacji Władysława był dobrze wybrany, bowiem uniemożliwiał Luksemburgowi, tytułującemu się królem Polski, poważniejszą akcję dyplomatyczną na forum międzynarodowym.

Rozpoczęły się przygotowania do koronacji. Koniecznością było sporządzenie nowych insygniów królewskich, bowiem poprzednie zostały wywiezione przez Wacława II do Pragi. Wykonano więc koronę, berło, jabłko panowania, zaś mieczem koronacyjnym stał się „Szczerbiec”, powstały prawdopodobnie w połowie XIII w. Decyzję o wyborze katedry krakowskiej jako miejsca koronacji podjął władca po naradzie w gronie dostojników świeckich i duchownych, na czele z arcybiskupem gnieźnieńskim Janisławem. Romańska katedra na Wawelu była nadwerżona po pożarze z 1306 r., ale nie stanowiło to najwyraźniej poważniejszej przeszkody dla odprawienia uroczystości koronacyjnych. Historycy wskazywali różne powody przeniesienia miejsca koronacji z Gniezna do Krakowa, podkreślając przede wszystkim tradycję o stołecznej roli Krakowa „jako siedziby króla” (dał temu szczególny wyraz dominikanin Wincenty z Kielczy, o czym była mowa wyżej), patronat św. Stanisława nad dziełem zjednoczenia Królestwa i to, że główne zaplecze polityczne monarchy znajdowało się w Małopolsce, a w końcu roszczenia luksemburskie.

Koronacja Władysława Łokietka na króla Polski w katedrze krakowskiej 20 stycznia 1320 roku

Duchowny związany z katedrą zanotował w jej *Kalendarzu* to doniosłe wydarzenie pod datą 20 stycznia, we wspomnienie świętych męczenników Fabiana i Sebastiana, w zwięzły, ale bardzo treściwy sposób: „Książę Władysław zwany Łokietkiem został ukoronowany na króla Polski w krakowskim kościele katedralnym przez Janisława arcybiskupa gnieźnieńskiego na mocy postanowienia apostolskiego w roku Pańskim 1320 r.” („Dux Wladislaus dictus Loketcho coronatur in regem Polonie in ecclesia Cracouiensi cathedrali per Janizlaum archiepiscopum Gneznensem apostolica auctoritate anno Domini MCCCXX”). Inny anonimowy dziejopisarz podał pod tą samą datą

następująca zapiskę: „Książę Władysław został ukoronowany i namaszczoney na króla Polski w XIII kalendy lutego” („Item in anno MCCCXX coronatus et unctus in regem Polonie dux Wladislaus XIII Kalendas Februarii”). W ten sposób zostały uwypuklone dwa obrzędy namaszczenia i koronacji, stanowiące istotę rytuału koronacyjnego. Łokietek stawał się pomazańcem Bożym – królem sprawującym władzę w Królestwie Polskim z łaski Bożej (*Dei gratia*). Krakowski duchowny podkreślił, że koronacji dokonał Janisław arcybiskup gnieźnieński *apostolica auctoritate*, tj. na mocy postanowienia apostolskiego. Przywołanie zgody papieskiej na koronację Władysława Łokietka miało niezwykle ważne znaczenie dla podkreślenia legalności jego tytułu królewskiego.

W ceremonii koronacji Władysława Łokietka został najpewniej zastosowany przez arcybiskupa Janisława oraz towarzyszących mu biskupów „porządek koronacyjny” („ordo coronandi”) z *Pontyfikału* Wilhelma Duranda, biskupa Mende (zm. 1296). Był on rozpowszechniony w kurii papieskiej w Awinionie i stamtąd mógł go przywieźć do Polski biskup Gerward. Według tego *Pontyfikału* ceremonię koronacyjną poprzedzał trzydniowy post kandydata do tronu. Nie wiemy, czy to już Łokietek zapoczątkował tradycję pokutnej pielgrzymki na Skałkę, na miejsce męczeństwa św. Stanisława, w przeddzień uroczystości koronacyjnych, czy też narodziła się ona dopiero w XV w. w związku z koronacją Władysława Warneńczyka. W dniu uroczystości arcybiskup Janisław wraz z biskupami Janem Muskatą krakowskim, Domaratem poznańskim i Gerwardem wrocławskim procesyjnie wprowadzili Władysława do katedry. Następnie biskupi zwracali się w imieniu Kościoła do arcybiskupa przewodzącego celebracji z prośbą o przeprowadzenie koronacji. W odpowiedzi arcybiskup upewniał się, czy przedstawiany przez nich kandydat rzeczywiście zasługuje na godność królewską i pouczał go o obowiązkach króla w stosunku do Boga, Kościoła i poddanych. Po czym władca składał przysięgę, zobowiązując się do sprawowania sprawiedliwych rządów, zachowania przywilejów Kościoła i okazywania należnego szacunku możliwym duchownym i świeckim. Po przysiędze władca kładł się krzyżem (*prostratio*) przed ołtarzem w czasie śpiewu *Litanii do Wszystkich Świętych*, kończącej się błogosławieństwami. Po nich następował obrzęd namaszczenia monarchy świętymi olejami. Arcybiskup namaszczał mu prawe ramię i plecy między łopatkami. Po akcie pomazania władca udawał się do zakrystii, gdzie ubierano go w szaty królewskie i arcybiskup rozpoczynał Mszę św. W jej trakcie, po *graduale* (psalmie responsoryjnym), arcybiskup wręczał królowi insygnia, począwszy od nagiego miecza (Szczerbca), który następnie, schowany do pochwy, był przypasowywany monarsze (przy słowach modlitwy *Accipe gladium [Przyjmij miecz]*). Ten wydobywał miecz z pochwy i wykonywał kilka cięć w powietrzu (w kształcie krzyża) i chował go

do pochwy. Potem arcybiskup z asystującymi biskupami dokonywał właściwego obrzędu koronacji, tj. nałożenia korony na głowę władcy. Ostatnimi wręczanymi insygniami były berło i jabłko panowania, po czym arcybiskup przy słowach modlitwy przeprowadzał intronizację króla. Hymn *Te Deum laudamus* (*Ciebie Boga wystawiamy*) i błogosławieństwa kończyły tę fazę ceremonii, a potem była kontynuowana liturgia Mszy św. koronacyjnej.

Jan Długosz w *Rocznikach* podał, że również 20 stycznia na królową Polski ukoronowano Jadwigę, żonę Władysława Łokietka. Ponadto dziejopis przekazał, że nazajutrz po koronacji Łokietek „odziany po królewsku” przybył z dostojnikami z Wawelu do Krakowa i najpierw okrążył miasto, a następnie zasiadł na przygotowanym tronie i odebrał hołd oraz przysięgę wierności „dobrowolnie złożoną przez mieszczan”. Na awersie królewskiej pieczęci majestatycznej Władysława Łokietka, wykonanej z okazji koronacji, znajduje się wyobrażenie władcy na tronie, w długiej szacie i długim płaszczu, który w prawej ręce dzierży berło zwieńczone trzema kulkami, a w lewej – jabłko panowania zwieńczone krzyżem, zaś na jego głowie z długimi włosami spoczywa korona. W legendzie umieszczony był napis: + WLA-DISLAVS DEI GRA(TIA) REX POLONIE CRACOUIE SA(N)DOMIR(IE) SIRAD(IE) LANCI(CI)E CUIAVIE („Władysław z Bożej łaski król Polski, Krakowa, Sandomierza, Sieradza, Łęczycy, Kujaw”). Natomiast na rewersie umieszczony został Orzeł w koronie z rozpostartymi skrzydłami, z głową uniesioną lekko w górę, skierowaną w prawą stronę. Legenda brzmi: + S(IGILLUM) WLA-DISLAI DEI GR(ATI)A REG(IS) POLONIE CRACOVIE SA(N)DOMIR(IE) SIRAD(IE) LA(N)CIC(IE) CVIA(VIE) („Pieczęć Władysława z Bożej łaski króla Polski, Krakowa, Sandomierza, Sieradza, Łęczycy, Kujaw”).

Koronacja podkreślała suwerenność Królestwa Polskiego. W ówczesnym powszechnym przekonaniu król jako pomazaniec Boży stawał się obrazem Boga (*rex imago Dei*), powołanym do sprawiedliwego rządzenia powierzonym sobie z Jego łaski (*Dei gratia*) ludem oraz do prowadzenia swoich poddanych do zbawienia. Król był głową Królestwa (*caput*), pojmowanego na kształt ciała (*corpus*). Władza królewska Władysława Łokietka, umocowana w Bogu, stawała się więc najważniejszym zwornikiem wspólnoty państwowej (*Regnum Poloniae*) i narodowej. W świetle historiozoficznej myśli dominikanina Wincentego Władysław Łokietek został powołany przez Boga do odnowienia Królestwa Polskiego, które dokonało się z woli Bożej za przyczyną świętego męczennika Stanisława, patrona Polski. Już przez współczesnych koronacja wawelska Łokietka była uważana za koniec rozbicia monarchii, bowiem anonimowy annalista w *Roczniku Traski* i *Roczniku małopolskim* w nocie o śmierci monarchy stwierdził, że Władysław „koronę swojemu synowi Kazimierzowi i jego sukcesorom szczęśliwie

na wieczne czasy pozostawił” („coronam [...] feliciter perpetuo duraturam reliquit”). Na miejsce wiecznego spoczynku wybrał król Władysław katedrę krakowską. Władysław Łokietek, który odnowił suwerenne Królestwo Polskie, a tytuł królewski i insygnia koronacyjne pozostawił swoim sukcesorom na kilka następnych wieków, trwale zapisał się w dziejach państwa i narodu polskiego.